

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
i Wojskowej Służby Floty
87-100 Toruń, ul. Młodnicka 93; tel. 0048 56 63 42 108
e-mail: jak@wp.pl www.fundacja-elzbieta.pl
NIP 661-025-127; REGON 1470302736
KRS 0000041892
Nr r-ku 82 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr 684/1345

105/21

Syn Balon Jerzy
Grudziądz.



Grudziądz
ZWL-AK

#Balon Feliks

N: 684/1345 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Balou Felix

J:K: 684/1345 Pom.

Grodzie, dz. S W S - AK

- I./1. Relacja *k. 15 s. 1-15*
- I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —
- I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —
- II. Materiały uzupełniające relację —
- III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —
- III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —
- III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —
- III./5. Inne ... —
- IV. Korespondencja —
-
-
-
- V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 9*
- VI. Fotografie *brak*

z opisem ważniejszych wydarzeń towarzyszących, tła historycznego i środowiska w którym żył - według opracowania Jerzego Balona.

Feliks Balon (1890 - 1955)

Wśród jemu współczesnych, ludzi dawnego Grudziądza widziany był jako rzetelny rzemieślnik i przedsiębiorca, wyróżniający się aktywnością w działalności społecznej. Skromny i wrażliwy na doległości ludzi potrzebujących pomocy, był inicjatorem założenia "Klubu Szoferów", jednoczącego nowe rzemiosło i został wybrany do władz tego towarzystwa. Działał także w Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych. W obliczu zagrożenia interesów walczył o egzystencję rodziny, przedsiębiorstwa, rzemiosła.

W działalności politycznej połączył się ze słabszymi w opozycji, aby działać przeciw niedemokratycznym formom rządzenia. O zaufaniu, które zdobył wśród społeczeństwa miasta Grudziądza, świadczy fakt wyboru do Rady Miejskiej. Natomiast patriotyczna działalność w czasie okupacji hitlerowskiej sprawiła, że znalazł się w szeregach Związku Walki Zbrojnej. W ciężkich chwilach otwarta i bogata w doświadczenie "osobowość" znajdowała dla otoczenia przestrożę, nadzieję i pomoc. Logiczne widzenie świata nie przeszkadzało mu być religijnym oraz przepełnionym głębokim sęsem życia.

Feliks Balon urodzony 20 maja 1890r w Marszałkach pow. Ostrzeszów woj. poznańskie, był synem leśniczego Feliksa i Marianny z domu Jędrasiak. Szkołę powszechną w języku niemieckim, kończył w Przysiece koło Wągrowca. Początkowo uczył się ślusarstwa (u pana Winieckiego) w Gnieźnie, dalej zawodu instalacyjno-studniarskiego (u p. Ignasiaka) w Wągrowcu. Od 1909r do 1912r prowadził własne przedsiębiorstwo "Brunenbau" (Budowa Studni) w Przysieczynie pow. Wągrowiec. W okresie od 6 marca 1910 do lipca 1912r był członkiem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy parafii w Lechlinie. 6 kwietnia 1910 zdał egzamin na prowadzenie swojego motocykla. W czasie od 1 stycznia 1912r do 1 lipca 1912r,

pracował w zakładzie sprzedaży oraz naprawy rowerów, motocykli i maszyn do szycia w firmie Belitzer w Wągrowcu. Dojeżdżając do Poznania w 1912r, odbył szkolenie i zdał egzamin na kierowcę - mechanika w firmie "Brzeski Auto" w Poznaniu.

Po założeniu rodziny 7 września 1912r, F. Balon przeniósł się na stałe do Grudziądza. W firmie "Auto-Centrale" H. Nährung w Grudziądzu pracował jako mechanik i kierowca od 8 stycznia 1913r do 15 lutego 1914r, a następnie jako kierowca od 28 lutego 1914r do 1 sierpnia 1914 w firmie "Fahrrad-Industrie" L. Kolleng w Grudziądzu. W związku z wybuchem wojny, został wcielony do niemieckiego wojska i od 1 sierpnia 1914r, przydzielony jako kierowca do oddziałów zmotoryzowanych. W dniu 31 maja 1916r został zwolniony z wojska z powodu choroby. Po okresie leczenia, pracował jako kierowca w Starostwie Powiatowym "Landrat", a następnie od 17 lipca 1917r do 31 stycznia 1918r w charakterze kierowcy - mechanika w firmie Paul Herzfeld w Grudziądzu.

Bardziej aktywny rozdział życia F. Balona rozpoczął się od momentu kupienia samochodu w dniu 5 kwietnia 1918, jego remontu, oraz otrzymania od 31 stycznia 1919r pozwolenia, na uruchomienie pierwszej tak zwanej dorożki samochodowej (taksówki) w Grudziądzu. Dnia 6 czerwca 1919r otrzymuje pozwolenie na uruchomienie następnej dorożki samochodowej, a 5 lipca 1919r pozwolenie na wypożyczalnię samochodów. Pozwolenie z dnia 9 kwietnia 1920r umożliwiło szkolenie kierowców samochodowych. W kwietniu 1920r został sprzedany samochód, który był rejestrowany jako druga dorożka. W kwietniu nastąpiła także zmiana zamieszkania, a od 28 października 1920r kupno całego domu przy ul. Mickiewicza 23 (obecnie nr 25), które poprawiło warunki i możliwości rozwojowe firmie "Automobile".

Wydarzenia 1920r od momentu niepowodzeń walk na wschodnim froncie spowodowały wprowadzenie wojennych rygorów. W maju 1920r odbył się spis samochodów i ich dodatkowych akcesoriów.

Natomiast 21 lipca odbył się przegląd samochodu F. Balona, oraz 22 lipca jego rekwizycja, która trwała 90 dni. Według rozporządzenia Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej z dnia 10 sierpnia 1920r, oraz instrukcji Wojewody Pomorskiego, obowiązywał zakaz ruchu samochodów cywilnych trwający do końca 1920 roku.

Od momentu zamieszkania w Grudziądzu, F. Balon był nadal członkiem Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy kościele Farnym św. Mikołaja, gdzie przez krótki czas pełnił funkcję skarbnika, a od 1925 roku został członkiem honorowym.

Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości Polski, zaznaczyły się ogromnymi trudnościami gospodarczymi spowodowanymi I wojną światową, wydarzeniami na granicy zachodniej (powstania, plebiscyty) i wojny 1920r (tzw. bolszewickiej), które w konsekwencji powodowały głęboką inflację trwającą do 1923r. W tym trudnym okresie, udało się F. Balonowi stopniowo rozwijać przedsiębiorstwo "Automobile", przede wszystkim jako "Dorożkarstwo Samochodowe", "Wypożyczalnię Samochodów", "Warsztat Samochodowy", "Szkołę Szoferów", oraz dalej o "Sklep Części Samochodowych" i "Przedstawicielstwo" na sprzedaż opon firmy "Goodyear". Dodatkowo przez szereg lat prowadzony był "Warsztat Stolarski i Tapicerski", "Sklep Mebli" a przez krótki okres "Sklep Spożywczy". Drugi sklep z przyległymi pomieszczeniami wynajmowany był przez firmę "Singer", a następnie przez pana Rachmielowskiego z przeznaczeniem na "Galanterię Skórzaną i Rymarstwo". W roku 1927 firma "Automobile" dysponowała ośmioma samochodami, w tym siedmioma zarejestrowanymi jako dorożki samochodowe.

Znając doskonale problemy zawodowe rzemiosła samochodowego, F. Balon był inicjatorem i założycielem "Klubu Szoferów na Pomorze", który rozpoczął swoją działalność 1 listopada 1923r, zapisany jako "Towarzystwo" z siedzibą w Grudziądzu. Przez pierwsze dwa lata pełnił funkcję Prezesa w Zarządzie Głównym a dalej we Władzach Zjazdu Klubów. Wiele energii, czasu i wydatków poświęcił popularyzacji, oraz zakładaniu pozostałych Oddziałów Klubów Szoferów w Toruniu,

Starogardzie, Chojnicach, Wąchochowie, Gdyni, i bieżącej łączności organizacyjnej.

Według zapisu statutowego członkami Klubów mogli być tylko kierowcy, jednak w towarzyskich imprezach brali udział z rodziną. Celem Klubów było: popieranie kulturalnego rozwoju członków za pomocą urządzania kursów, odczytów, pogadanek, utrzymywanie biblioteki, abonowanie czasopism fachowych dla użytku członków, pielęgnowanie życia klubowego, urządzanie zabaw itp. jak również, czuwanie nad polepszeniem bytu członków, wskazywanie posad, udzielanie polubownej porady prawnej i zapomóg w razie śmierci, oraz współpraca z odpowiednimi władzami odnośnie ustawodawstwa drogowego, pojazdów mechanicznych itp.

Kluby Szoferów w wymienionych miastach, miały sztandary i brały udział w życiu społecznym województwa pomorskiego, oraz w uroczystościach narodowych. Godne uwagi jest jednak to, że był to wówczas pierwszy swego rodzaju - związek zawodowy kierowców.

Wrażliwość F. Balona na sprawy społeczne i narodowe powodowała, że nie akceptował wydarzeń i przewrotu Piłsudzkiego w 1926r, oraz utraty demokratycznych form rządów. Stał w opozycji, przystępując do Obozu Wielkiej Polski w 1928r (Narodowa Demokracja - Dmowski) dalej Stronnictwo Narodowe. Jako współorganizator wieców i zebrań, był świadkiem bezkarnego bojkotowania tej organizacji przez specjalnie nasyłanych ludzi, niszczenia zamówionych sal i sprzętu, oraz narażania organizacji na straty materialne i moralne a poszczególnych członków na urazy cielesne. Dlatego F. Balon był zgodny z przekonaniem panującym w Obozie Wielkiej Polski, że wszelkie niepowodzenia w pracach Sejmu, Senatu i poszczególnych Rządów były powodowane podstępными działaniami i bezwzględną wolą rządu grupy pułkowników z Piłsudzkim na czele. Potwierdzeniem takich sądów były wydarzenia 1930r jak:

- walka pomiędzy Sejmem a Rządem;
- aresztowanie 80 posłów opozycji i byłych posłów, oraz ponad

1.600 działaczy opozycyjnych (Grzesi, Boreza Kartuzka);

- nadużycia, zamykanie wydawnictw, konfiskaty nakładów, sanacyjne bojówki, celowe ograniczenia i unieważnienia list wyborczych przed wyborami do Sejmu 23 listopada 1930r.

W wyborach 26 listopada 1933r, F. Balon kandydował z bloku Narodowej Demokracji i został wybrany do Rady Miejskiej miasta Grudziądza. Na terenie Rady Miejskiej ścierały się poglądy i formy presji BBWR w Narodowym Bloku Gospodarczo-Społecznym - 26 mandatów, oraz działających w opozycji do tego bloku jak:

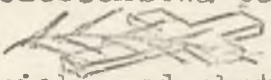
- Obóz Narodowy Obrony Samorządu - 10 mandatów;
- Polska Partia Socjalistyczna - 6 mandatów;
- Chrześcijański Zawodowy Obóz Pracy - 2 mandaty

(licząc razem z ławnikami zasiadającymi w Radzie Miejskiej).

Atmosferę posiedzeń i skutek presji najlepiej odda przykład jaki wydarzył się w dniu 13 maja 1935r, na sesji poświęconej dla uczczenia pamięci zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Grupa radnych Obozu Narodowego postanowiła nie uczestniczyć w przesadnym i niezasłużonym czezeniu pamięci i demonstracyjnie opuściła salę obrad. Natomiast wydarzenie skomentowane zostało w piśmie "Głos Grudziądzki" z dnia 2 czerwca 1935r (zależne od BBWR - Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem), gdzie ukazała się uchwała Rady Miejskiej potępiająca ten czyn, oraz następującej treści nekrolog:

Zmarli dnia 13 maja 1935 roku
dla społeczeństwa polskiego


Tadeusz Sokolnicki, adwokat ul. Butkiewicza 9
Józef Mazur, poseł na sejm, Plac 23 Stycznia 26
Ignacy Reder, poseł na sejm, Plac 23 Stycznia 26
Jan Karczyński, kupiec, ul. Wybickiego 44
Franciszek Komorowski, urzędnik, ul. Staszica 5
Franciszek Jankowski, kupiec
Feliks Balon, przedsiębiorca, ul. Mickiewicza 25
Wacław Kownacki, kupiec, ul. Kalinkowa 4

Niech im polska ziemia ciężką będzie.

Z następujących powodów nie zostali ujęci w tym nekrologu:

- Bolesław Kosianowicz, właściciel domu;
- Edmund Nagórski, właściciel drogerii;
- Feliks Karolewicz, właściciel hotelu i domu - który pod tą pre-
sją wystąpił z tzw. Klubu Radnych Narodowej Demokracji.

Poseł Ignacy Reder - mandat z ChD - przyłączył się do protestu.

We wspomnieniach F. Balona, podobne incydenty i rozdzwinki nie powtórzyły się już w dalszej pracy Rady Miejskiej. W kwestiach ogólnonarodowych z nadzieją oczekiwano zmian, które spowodowałyby większą demokratyzację życia i poprawę warunków gospodarczych Pol-
ski. Z kolei sprawy miejskie, wykazywały większą zgodność i samo-
rządność Rady Miejskiej. W dniu 30 czerwca 1938r, F. Balon zrezyg-
nował z mandatu Rady Miejskiej w związku z podjęciem pracy.

W końcu lat dwudziestych i w trzydziestych latach, nasilał się istniejący w kraju kryzys, przez oddziaływanie światowego kry-
zysu gospodarczego. Podatki dotkliwie podważały egzystencję przed-
siębiorców taksówkowych a rozwój motoryzacji hamowany był przez
wysokie koszty eksploatacji. W 1930 roku, członkowie Klubu Szofe-
rów w Grudziądzu, celem obrony interesów, dodatkowo zorganizowali
oddział (placówka) "Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych"
(prezes - Smeja, sekretarz - Szczygieł, skarbnik - Orłowski).
Delegatem tego Związku na Ogólnokrajowy Zjazd w dniu 26 kwietnia
1931r w Warszawie, wybrany został F. Balon. Jemu także zostało po-
wierzone zorganizowanie strajku Związku Właścicieli Dorożek Samo-
chodowych, który odbył się w Grudziądzu w dniach od 1 lipca do
4 lipca 1931r. W czasie trwania strajku przyjmowane były jedynie
zamówienia do chorych z lekarzem lub księdzem. Poza tym przez uli-
ce miasta ciągniony był przez kierowców samochód, obwieszony odpo-
wiednimi afiszami. Skutkiem tego strajku, podatek (funduszu drogo-
wego) został w województwie pomorskim o kilka procent zniżony.

Na początku lat trzydziestych, stan zdrowia F. Balona uległ
dalszemu pogorszeniu. Dokuczliwy bronchit utrudniał i hamował jego

intensywne życie, był również przyczyną słabszej kontroli nad bieżącymi sprawami w przedsiębiorstwie. Trudności ekonomiczne wynikające ze złożonej sytuacji przedsiębiorstwa powinny prowadzić do jego stopniowej redukcji. Natomiast stosowane przez F. Balona dotacje z obcych lokat oszczędności (forma pożyczek nieterminowych), doprowadziły do niewypłacalności przedsiębiorstwa w momencie, kiedy jeden z zaufanych i bliskich wierzycieli wycofał się, żądając zwrotu znacznej sumy w krótkim terminie. W wyniku wniosku komornika sądowego Sąd Grodzki zarządził przetarg nieruchomości (decyzja z dnia 14.2.1933r), i uniemożliwił inne środki zaradcze. Po bardzo niskich ~~cenach~~ cenach został zlicytowany dom przy ul. Mickiewicza 23, oraz pięć używanych samochodów osobowych (wrzesień 1933r). Wywłaszczenie nastąpiło uchwałą Sądu z dnia 30.11.1933r.

Po zmianie zamieszkania od marca 1934r na ul. Tuszowska Gróbła 44 (dalej ul. Gen.Br.Pierackiego) obecnie ul. Rapackiego 44, z przedsiębiorstwa pozostały jedynie trzy mocno wyeksploatowane samochody, z tego tylko dwa i to z przerwami, były rejestrowane jako dorożki samochodowe. Dla rodziny F. Balona oraz przedsiębiorstwa "Automobile", był to bardzo trudny okres egzystencji.

W dniu 23 marca 1936r, F. Balon ponownie organizował i uczestniczył w proteście oddziału Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych w Grudziądzu, w związku z bardzo wysokimi kosztami eksploatacji samochodów i podatkami. Protest wyrażał pogrzebanie nadzieji rozwoju motoryzacji, dlatego kolumna kilka samochodów ciągniętych przez taksówkarzy, opatrzona została w odpowiednie afisze i hasła, a reflektory i inne elementy przysłonięto lub przystrojono czarną krepą, nadając wydarzeniu ponury widok.

W dniu 30 marca 1936r, delegacja Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych - w składzie Balon, Smeja, Zich - udała się do Starostwa w Toruniu. W wyniku negocjacji zwrócono tablice rejestracyjne samochodów, które zostały wycofane za zaległe podatki, i zwolniono

od opłaty zaległych podatków grupę członków Związku stosujących taką formę protestu od lipca 1935r.

Ostatecznie działalność przedsiębiorstwa "Automobile" ustała w czerwcu 1938r. W dniu 1 lipca 1938r F. Balon podjął pracę jako kierowca w Zarządzie Miejskim w Grudziądzu.

Po wybuchu drugiej wojny światowej 1 września 1939r, oraz wkroczeniu niemieckich oddziałów wojskowych w dniu 3 września do Grudziądza, obowiązywały rygory wojenne. Jednocześnie rozpoczęła swą oficjalną terrorystyczną działalność organizacja "Selbtschutz" (Samoobrona), która polegała na bezkarnych samosądach, aresztowaniach w charakterze zakładników i rozstrzeliwaniach w mieście, okolicach Grudziądza, podobnie jak na obszarach całego Pomorza. Aresztowania obejmowały ludzi pełniących funkcje administracyjne, organizacyjne, związkowe, posiadających dobra materialne, inteligencję, księży, Żydów oraz wszystkich, którzy według opinii miejscowych oprawców niemieckich mogliby lub szkodzili Niemcom w okresie między wojennym. Brutalność i rozmiar tych działań poznawana była stopniowo przez kontakty poszczególnych Polaków, ostrzeżenia lub pogardliwe pograżanie i komunikaty Niemców. Wywłaszczenia, przesiedlenia Polaków do "GG" (Generalnej Guberni), oraz duży napływ ludności niemieckiej obejmującej stanowiska i przejmujących przedsiębiorstwa, w bardzo krótkim czasie zrównały warunki do panujących w Rzeszy. Prawie od początku okupacji przybywało także czynników kontrolnych, porządkowych i represyjnych - jak organizacje partyjne i inne związki hitlerowskie, policja, gestapo - obowiązuje mowa niemiecka oraz nakaz pracy.

F. Balon zgłosił się do ostatniego miejsca pracy i został zatrudniony w "Stadtbauamt Verwaltung" jako kierowca - mechanik. Cały okres okupacji pracował na polewaczko-zamiatarkach.

Wobec wielkiej agresji, przemocy i zagrożenia, społeczność polska zachowywała się godnie i spokojnie, a większość łączyła się w patriotycznym odruchu, aby sobie nawzajem pomagać.

Jak to wyglądało w rodzinie F. Balona najlepiej odda opis wydarzeń.

W dniu zajęcia Grudziądza 3 września 1939r. 10-letni Jerzy - syn F. Balona, zauważył rano w okolicy zabudowań gospodarczych (pozostałość byłego folwarku - własność p.U.Wittig) posesji przy ul. Gen.Br.Pierackiego 44, dwa wierzchowe konie i leżące obok siodła. Rodzina F.Balona zaopiekowała się znaleziskiem, konie wprowadzono do wolnej stajni a sprzęt wojskowy odpowiednio zabezpieczono. Odbyło się to bez większego rozgłosu bowiem inne rodziny zamieszkujące w tej posesji zdecydowały się na ucieczkę i wróciły dopiero po 15 września. Tego samego dnia około południa, syn Jerzy zauważył człowieka w okienku zabudowań stajni. Tajemniczą osobą okazał się oficer wojska polskiego, porucznik rezerwy, dowódca baterii prowadzącej obronę na froncie ze stanowisk na Księżych Górach.

F. Balon podejmuje decyzję przechowania inż. Wacława Wyszyńskiego z Warszawy, jako krewnego. Po okresie ukrywania w specjalnie przygotowanym miejscu w stodole, został w październiku zameldowany i przebywał w mieszkaniu jako członek rodziny. Po około dwóch tygodniach musiał się zgłosić do Prezydium Policji, i nie wrócił. Za kilka dni nadeszła grypssem informacja i prośba o dostarczenie przez wartownię cytadeli kilka drobiazgów na pokój nr. 118. Najstarsza córka Ludwika i syn Jerzy dostarczają odpowiednią paczkę. Dalsze grypsy i pocztówki nadchodzą od W.Wyszyńskiego z obozów jenieckich w miejscowościach Słup Młyn, Gruta i Mełno, gdzie przebywa w ubraniu cywilnym i pracuje przy kopaniu buraków do połowy grudnia 1939r. W tym okresie w każdą niedzielę jest możliwość odwiedzania i dostarczania odpowiedniego ubioru i innych drobiazgów. Dalsza korespondencja pochodzi ze Stalagu w Grupie (grudzień, styczeń, luty) oraz ze Stalagu XX A III w Toruniu, gdzie przebywał do 10 maja 1940r - zwolniony z powodu choroby, wraca do Warszawy.

Innym, wprost heroicznym czynem była działalność F. Balona w ZWZ (Związek Walki Zbrojnej). Dokładna data i okoliczności rozpoczęcia tej działalności nie są znane.

W tym okresie rodzina F. Balona składała się z 8 osób, żona i dzieci nie były wtajemniczone w bezpośrednią działalność ZWZ lecz musiały być przygotowane na różne sytuacje. Zatem były pouczane jak się zachować w domu i poza domem, oraz co, jak i gdzie wolno było mówić, a czego nie wolno. Konieczność takich nakazów wynikała z udostępnienia tej organizacji w okresie od maja lub czerwca 1940r do końca lutego 1941r. jednego z trzech zajmowanych pokoi z osobnym wejściem. Parterowe mieszkanie wolno stojącego domu, z oknami w bezpośredniej bliskości ul. Tuscher Damm 44, oraz przyległy duży ogród, tworzyły dogodne warunki do konspiracji (obecnie nieistniejący dom przy ul. Rapackiego 44).

✓ W wymienionym okresie porucznik Zygmunt Koźlikowski pseudonim "Ogrodnik" (Inspektor ZWZ na obszar Toruń, Grudziądz, Chełmno, Wąbrzeźno), bywał w tym mieszkaniu wielokrotnie, w zależności od swoich potrzeb, zatrzymywał się na kilka dni i wychodził na spotkania do miasta, a następnie szereg dni się nie pojawiał. W czasie swych pobytów miał także pełną swobodę przyjmowania gości pojedynczo, lub w małej grupie. Bywało, że w obawie przed rozpoznaniem przez innych gości, odwiedzający korzystali z przyległego pokoju i zostali poznani przez członków rodziny F. Balona - jak panowie Henryk Krasowski i Zbigniew Rudka. Natomiast gościem Zygmunta Koźlikowskiego, i często oficjalnie odwiedzającym F. Balona - sam lub z rodziną, na zasadzie zaprzyjaźnionych rodzin - był pan Tomasz Pokorski (sierżant WP, poznany w wymienionym okresie).

Z relacji F. Balona po wyzwoleniu wiadomo:

✓✓ - o udziale w spotkaniach Koźlikowski, Hewelke, Rudka, Balon;

✓ - Henryk Krasowski był łącznikiem (często widywany);

- znani F. Balonowi, lecz nie utrzymujący bezpośrednich kontaktów,

✓✓ byli panowie Bruski i Władysław Megger (chorąży WP).

Działalność tej organizacji została przerwana aresztowaniami przez Gestapo. Dokładna data aresztowania i zwolnienia F. Balona z aresztu zatarła się w pamięci bliskich, miało to miejsce

w ostatnich dniach lutego 1942r na początku marca 1941r i trwało 6 - 7 tygodni. Powrót z tego aresztu miał miejsce około jednego tygodnia przed świętami Wielkiej Nocy i sprawił rodzinie wielką radość. Dowodem dalszej obserwacji rodziny F. Balona przez Gestapo, były wizyty (sprawdzanie) w domu i miejscach pracy rodziny, a także pocztówka do córki Ludwiki z podejrzaną treścią w języku polskim, z prośbą spotkania w wyznaczonym miejscu, dniu i godzinie w Bydgoszczy. Oczywiście nikt nie pojechał na spotkanie, a po sprawdzeniu okazało się, że było to miejsce przed gmachem Gestapo.

Świadomość przeżyć osobistych oraz doznania i tragiczny finał towarzyszy niedoli wysłanych do obozu zagłady (Stuthof), dostatecznie przekonały F. Balona o konieczności zmiany taktyki w stosunku do podstępnego i bezwzględnego wroga.

Sytuacja na frontach walki z hitlerowskimi oddziałami nie wskazywała rychłego zakończenia wojny. F. Balon był pełen nadzieji, że zajęcie przez te oddziały kolejno Danii, Norwegii, Holandii, Belgii, Francji, terenów Afryki, walki o Anglię oraz napad na ZSRR, świadczą tylko o rozkręceniu wielkiej maszyny wojennej, która w konsekwencji musiała ponieść skuteczną porażkę.

Taktyka przetrwania jaką wyraźnie przedkładał F. Balon w celu zachowania rodziny w trudnej sytuacji, podobna była do stosowanej w czasie zaboru oraz pierwszej wojny światowej na terenach Śląska, Pomorza i regionu poznańskiego. Pod wielką presją organów prowadzących germanizację na tzw. "Pomorzu Zachodnim", w marcu 1942r uległ i podpisał tzw. listę III grupy, nadającą obywatelstwo niemieckie do odwołania. Presja była tym większa, że w rodzinie było dwóch synów. Skutkiem tego syn Antoni został wcielony już w sierpniu 1942r do wojska niemieckiego, a w marcu 1943r został uznany za zaginionego (vermist), w walkach pod Kurskiem, i po wojnie nie powrócił.

W pamięci F. Balona głęboko zapisały się przeżycia własne i rodziny z bardzo trudnego i niebezpiecznego okresu walk o

Grudziądz (27 stycznia - 6 marca 1945r), oraz pierwsze godziny i miesiące po wyzwoleniu. W tym czasie człowiek i jego życie, nie przedstawiały wielkiej wartości. Po fali wielkich zniszczeń i działań wojennych, nastąpiło zderzenie z inną kulturą, obyczajem, nieładem i bezprawiem. Panoszący się fanatyzm narodowy hitlerowców, i ich dążenia do "Władzy nad Światem", zastąpione zostały przez międzynarodowy fanatyzm ideologiczny, dzielący świat na strefy wpływów, tzw. wyzwolonych narodów z wizjami świetlanej przyszłości. Jedno i drugie było obce F. Balonowi, jako człowiekowi z utrwalonymi polskimi wartościami Narodowej Demokracji. Słabe zdrowie i logiczne widzenie rzeczywistości hamowało dynamiczny charakter przed włączaniem się w jakikolwiek nurt polityczny lub związkowy powojennej Polski.

Z chwilą rozpoczęcia działalności Zakładów Miejskich, nadal od 12 września do 31 grudnia 1945r, podjął pracę jako kierowca, i dalej od lutego 1946r do 30 sierpnia 1951r, jako mechanik w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej.

Działalność "Klubu Szoferów na Pomorze", nie została wznowiona po wyzwoleniu. W tym okresie działał Oddział Związku Transportowców i Drogowców przy ul. 1 Maja w Grudziądzu. Sztandar Klubu, przechowywany w czasie okupacji przez prezesa Felskiego, zachował się bez drzewca. Grupa działaczy Klubu (dawnych Władz Klubu), postanowiła przekazać swój sztandar Związkowi Transportowców i Drogowców w Grudziądzu. Przekazanie odbyło się w uzgodnionym terminie na zebraniu tego Związku w roku 1947 lub 1948r. Dawne Władze Klubu prezentowali Balon, Felski, Borcon. Przekazujący mówili o roli jaką spełniał Klub Szoferów w latach 1923 - 1939, i życzyli Władzom Związku Transportowców i Drogowców dalszej kontynuacji tradycji Klubu. Z dyskusji jaka wynikła na tym zebraniu, F. Balon odniósł wrażenie zerwania ciągłości tradycji kultywowanych w Klubie Szoferów. Symbol tej działalności, jakim był sztandar, nie pasował do nowej rzeczywistości i młodszego pokolenia działaczy,

z powodu umieszczenia na nim obrazu świętego. Bowiem sztandar posiadał z jednej strony napis "Klub Szoferów na Pomorze w Grudziądzu" i pośrodku emblemat przedstawiający glob ziemski z kierowcą w górnym biegunie a na wysokości równika opasany opną samochodową, oraz z drugiej strony patrona kierowców św. Krzysztofa z z dzieciątkiem, na tle wyjątku grudziądzkiej starówki.

W pierwszych latach po wyzwoleniu F. Balon musiał się tłumaczyć w Urzędzie Bezpieczeństwa w Grudziądzu, ze swojej "klasowo wrogiej działalności" z lat między wojennych w Stronnictwie Narodowym. W podobny sposób przed zarzutami musiał się bronić w czasie aresztowania przez Gestapo w 1941r - niezależnie od przesłuchiwań w sprawie ZWZ. W posiadaniu jednych i drugich było to samo zbiorowe zdjęcie z młodzieżą Stronnictwa Narodowego. Na takie przesłuchania wzywane były również inne osoby rozpoznane.

Wielką przyjemność sprawiało F. Balonowi muzykowanie w rodzinnym gronie. Był samoukiem i grał na skrzypcach od 12 roku życia, a w wieku 14 - 18 lat grywał w wiejskich zespołach na zabawach. Posiadał doskonały słuch i pamięć muzyczną. Na przykład, bardzo wiernie potrafił odtworzyć z dawnych lat ludowe tańce, przyspiewki do różnych okazji i z różnych regionów poznańskiego. Doceniał również kształcenie muzyczne swoich dzieci. Przy tym także jego edukacja muzyczna uzupełniła się. W ciężkich latach powojennych dodatkowo zajmuje się naprawą i strojeniem fortepianów.

Poznawanie świata i jego tajemnic fascynowało F. Balona, dlatego każdą wolną chwilę poświęcał odpowiedniej lekturze i wnikliwej obserwacji zjawisk fizycznych i psychicznych człowieka. Natomiast obcowanie z naturą i jej pięknem stanowiło najlepszy wypoczynek. Jako człowiek czynu, uznawał przede wszystkim czynny wypoczynek i czynienie dobra innym ze swego otoczenia.

Rodzina stanowiła dla F. Balona najwyższe dobro. Była źródłem trosk, inspiracji, zabiegów, spokoju, zaufania i miłości. Przez zgodne i wyrozumiałe współżycie z małżonką Klarą, mógł się ujawnić

dynamiczny charakter męga społecznika. Poczucie więzi i szczególnej atmosfery odczuwane było również przez dzieci, które darzyły swych rodziców wzajemnością uczuć, opieką i pomocą w utrzymywaniu rodziny. W trudnych chwilach, każdy mógł liczyć na zrozumienie, pouczenie, radę i pomoc. Utrwalona wspólnota rodzinna pomagała przetrwać wiele trudności, oraz pobudzała do doskonalenia się i stawiania czoła problemom.

Stan zdrowia F. Balona i jego małżonki Klary pogorszył się. W 1951r przeszedł na rentę, a małżonka po ciężkich cierpieniach umiera 5 października 1952r. Po wypadku, któremu uległ w 1953r w związku z wyłączeniem światła, powstało uszkodzenie kręgosłupa i ograniczona zdolność poruszania. Dokuczliwe nerwobóle i niewydolność oddychania znosił z wielką cierpliwością. W przekonaniu spełnionego obowiązku na miarę swoich możliwości, oczekiwał w pełnej świadomości spotkania z "Wielką Nieznaną Wiecznego Bytu". Umarł dnia 2 stycznia 1955r przy rodzinie i spoczywa na cmentarzu komunalnym w Grudziądzu.

Na uwagę zasługuje fakt, że F. Balon był człowiekiem niewykształconym, a swoje wielozawodowe i społeczne przygotowanie zdobył przez samokształcenie. Jego wzmaganie z przeciwnościami świadczą o bardzo przenikliwym i szerokim widzeniu świata, oraz mogą być przykładem pracowitości, aktywności, ofiarności, patriotyzmu i wielkości duchem.

Ślad i zasługi pokolenia działającego po odzyskaniu niepodległości w 1920r i Związkach Zbrojnych w czasie okupacji, które były samodzielną obroną Polaków przed obcą przemocą, zostały w powojennym 45-leciu zatarte lub przedstawiane były w wypaczonej formie. Wszelkie inicjatywy wyjaśnienia były hamowane a obrona prawdy historycznej udaremniona. W takiej sytuacji ci, którzy przeżyli gehenną wojny i inne przykre doświadczenia po wojnie, zabrali wiele tajemnic do grobu - nam pozostawiając białe plamy.

Biografię opracował syn Jerzy Balon na podstawie dokumentów, artykułów starych wydawnictw, opowiadań F. Balona, informacji członków rodziny i świadków wydarzeń oraz własnych spostrzeżeń, z przeznaczeniem dla potomnych Feliksa Balona.

Informacje Dodatkowe

Rodzina F. Balona

żona - Klara z d. Dahlke ur. 23.08.1887r - Sarbia pow. Wągrowiec
córka - Ludwika ur. 21.07.1913r w Grudziądzu
córka - Stefania ur. 16.09.1914r w Grudziądzu
córka - Helena ur. 6.03.1917r w Grudziądzu
syn - Antoni ur. 12.01.1919r w Grudziądzu
córka - Leokadia ur. 8.12.1922r w Grudziądzu
syn - Jerzy ur. 16.09.1929r w Grudziądzu

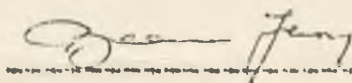
Dalsze losy sztandaru Klubu Szoferów w Grudziądzu

W miejsce Związku Transportowców i Drogowców przy ul. 1 Maja, gdzie zdeponowano sztandar, powstał Polski Związek Motorowy - kierownik Piotr Werner. Następny kierownik PZMot p. Gruszczyński, daje polecenie swoim instruktorom, uporządkowania magazynku w latach 1960 - 1962r. Sztandarem Klubu Szoferów zaopiekował się p. Zygmunt Osinski zamieszkały ul. Wąska 24. Po pewnym czasie żona, p. Krysztyna Osinska wraz ze swoją ciocią p. Cecylią Mamunicką, oddają sztandar w celu godnego zachowania, ks. kanonikowi Kalinowskiemu (zmarł w 1977r) w parafii św. Mikołaja ul. Kościelna 1. Następca, ks. prałat Nowicki oświadczył w dniu 29.03.1989r, że w przejętym przez niego spisie sprzętu, horagwi, sztandarów i ornatów nie figuruje wymieniony sztandar, a po dodatkowym sprawdzeniu w dniu 12.04.1989r, że nic nie znaleziono.

Sztandar Klubu Szoferów w Gdyni

- przechowany w okresie okupacji przez prezesa oddziału Stanisława Kiełczyńskiego zachował się i przekazany został przez syna Ryszarda jako dar dla muzeum w Gdyni. (IKP z dnia 22.03.1988r)

Grudziądz, dnia 5.08.1989r



Relacja spotyżnej wycieczki z Zawszczynem syn Feliksa Balona,
p. Jerzy Balon w Grudziądzu dn. 26.09.93 4 cz. w. u.
cyrkularnym ochronianiu tablicy z Kościelnej 1

22

T: M-684/1345 Pom.

Grodziądz

Dalton Feliks
V. karty informacyjne
k. 9

1945

Państwo Litwa
Klaipėda
Laisvės alėja 287
LT-91130 Klaipėda

++ Balon Feliks

Gondrycki
PK

Gondrycki ul. Repachy (w okolicy
okupacji)
do pp. Balonów dostawca melonów
i ziemni. Radość Zbigniew syn

ul. Hironie 12 78

zob. ul. Zary

ul. H. Dobrowolny prace mój:

nie miałem było pełen kontaktów

Balon jako kucharz pracował, Zygmuntem
bratem domu o sygn. 40 m. m. m.

Balon ...

prof. S. Kamińskiego 18 XI 91

styczeń w m. Balonów Rostkowskiego

zobowiązanie zapisać z uwagami

stronach Dnia Piątego 1945

odebrał je u siebie w dniu Zesemno

Cieremicki i zwrócił

lutym 1941

Grudzień
Zł 2

Balon Feliks

Grudziogóra 3
ZWZ - AK

ur. 20. v. 1890r. w Marszałkowie, pow. Ostrołęka

rodzice: Feliks, Marianna Jedrasiak
prac. Zakł. Miejskich w Grudziogórze
emigracja w 1940 r. przed wojną
II/1940 - II/1941 w miast. Balonów punkt
kontraktowy Z. Kosińskiego

Rel. z życia Balona Jerzego, sygn. 684/1345

XI/1993 JH.

2/

GRUDZIEŃ
2022 4

BALON

Ludzamy a Kostkowski kalm, przekazywał
dokumenty organizacyjne

Stacja AK na Pomorzu, s. 141

Pan Jermy Balon

Grudziądz
ZUZ 5

syn Feliksa Balona

Proszę dokumenty tjca zob s 15
dn. 26 09 93 oświadczenie
pomy oprowadzaniu monografii
Orta Białego (wymienienie
instancji)

Odruchai Jermy Balon w Proch.

O adres postawa ryj p. S Sniżkowski

52



Grodzińska 7
2 NR - PK

Bułam Feliks

Bułam Leokadia

u dośpione / Kwartal / Kmt.

Insp. Grodzińska T. Kościłkowski

Dybrańska Hanna, Pamił Grodzińska

GM 97

Toru XII
str. 246



A

Grudziąsk
Samopomoc 9
Wielmożność

Babon Antoni
nr. 12. 01. 1919 r.
z Grudziąsk
syn Feliksa Babona
początkowo do Wielmożności 4 1942
reagimowany 1943 r.

T. Babon Feliks Insp. Grudziąsk
M 684 I 1/15



syn Balon Jerzy
Grudziądz,

M-684/1345

Grudziądz
Zwz AK

† Balon Feliks

Balon Feliks

